Nr. 45. Poznań, sobota, 10 listopada 1923. Rocznik 4.




Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

## Komunikaty

**Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.**

---

## Baczność pp. Wydawcy!

### W czwartek, dnia 15 listopada br. po południu o godzinie 3

odbędzie się w lokalu związkowym w Poznaniu

**posiedzenie celem omówienia prenumeraty na grudzień i nowych warunków co do tego, przyznanych nam przez dyrekcje poczt.**

Sprawa bardzo ważna, więc prosimy o przybycie jaknajliczniejsze.

Sekr. gen.: *Kryg.*

---

## Konferencja gazetowa.

W sobotę, dnia 3. bm. odbyło się w poznańskiej Dyrekcji poczt i telegrafów konferencja w sprawach gazetowych, w której wzięli udział delegaci dyrekcji poczt w Bydgoszczy i Katowicach, oraz członkowie Zarządu głównego Związku naszego.

Zastanawiano się nasamprzód nad sprawą ewtl. ściągania przedpłaty kilkakrotnie w miesiącu (na wzór niemiecki), z powodu jednak trudności technicznych Dyrekcja poczt na projekt ten się nie zgodziła.

Drugą sprawę rozstrzygnięto korzystnie dla wydawców. Mianowicie Dyrekcja poczt zgodziła się na przesunięcie terminu zgłaszania prenumeraty aż do 16-go każdego miesiąca (zamiast jak dotychczas do 5-go). Związek jednak musi w zamian tego wydrukować listę czasopism, czego się podjęła Drukarnia Polska w Poznaniu.

Bliższe przepisy wykonawcze do tego wyda niebawem poznańska Dyrekcja poczt. Naznaczamy przytem jeszcze, że z ulgi tej korzystać będą tylko wydawnictwa, należące do Związku naszego. Wszystkie gazety związkowe będą zobowiązane podwyższać równomiernie abonament podług uchwały zebrań wydawców, które odtąd odbywać się będą 15-go każdego miesiąca po poł. o godz. 3 w lokalu związkowym.

W dalszym ciągu oświadczył p. prezydent Dyrekcji, że odtąd będą wydawnictwa mogły otrzymywać do 5-go każdego miesiąca tytułem zaliczki połowę danej przedpłaty.

W końcu mówił p. Prezydent o unormowaniu nadawania gazet poczcie. Chodzi mianowicie o to, ażeby wydawnictwa same zajęły się pakowaniem gazet, inaczej bowiem będzie zarząd poczt musiał pracę tę i materjał do tego zużytkowany likwidować. Zarząd główny jest za tem, ażeby w sprawie tej poczcie pójść na rękę.

Sekr. gen.: *Kryg.*

---

W dalszym ciągu umieściliśmy w gazetach codziennych następujący komunikat:

## Uwiadomienie.

Nasze przewidywania spełniły się, papiernie podrożyły jeszcze raz papier w dniu 30. 10., tak że dzisiaj wagon papieru gazetowego kosztuje

**1 040 000 000 marek**

w fabryce, wobec 215 miljonów w dniu 1 października. Robocizna w przemyśle graficznym podrożała od początku października o

**240 procent.**

Wobec takiego stanu rzeczy uchwalono podwyższenie przedpłaty za miesiąc grudzień o minimum

**350 procent.**

Prosimy o wyrozumienie nader trudnego położenia wydawnictw.

**Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.**

---

## Protokół obrad

**zjazdu przedstawicieli organizacji przemysłu graficznego i wydawniczego w Polsce**

odbytego w Warszawie, dn. 5 i 6 października 1923 r.

**Dzień pierwszy.**

5-go października 1923 r. (piątek).

Obecni: Pp. F. Głowacki i K. Koźlik — z Katowic,
L. Wiśniewski — ze Lwowa,
J. Kuglin — z Poznania,

L. Bogusławski, W. Bogusławski, K. Główczewski, R. Laskauer, M. P. Magnuski, M. Niklewicz, S. Strakacz i L. K. Straszewicz — z Warszawy.

Obrady zagaił o godz. 6 wiecz. Prezes „Rady Połączonych Organizacyj Przemysłu Graficznego w Warszawie“ p. Łucjan Bogusławski. Witając przybyłych delegatów, p. Bogusławski stwierdza obecność na Zjeździe reprezentantów wszystkich nieomal organizacyj przemysłu graficznego i wydawniczego, działających na terenie Rzeczypospolitej, oraz streszcza zadania Zjazdu, powołanego do zjednoczenia organizacyj działających dotychczas w odmiennych warunkach poszczególnych dzielnic Państwa w tym celu, aby skoordynowane ich prace jaknajwydajniejsze osiągnęły dla całości przemysłu graficznego i wydawniczego w Polsce wyniki.

Przytacza przytem p. Bogusławski sprawozdanie z Międzynarodowego Zjazdu Właścicieli Drukarń w Göteborgu i z mogącej służyć za wzór pracy organizacyjnej działalności „Rady Drukarzy Północy“ — organizacji łączącej stowarzyszenia właścicieli drukarń i wydawców dzienników w Danji, Finlandji, Norwegji i Szwecji. (Patrz „Grafika Polska“, zeszyt X z 1923 r., str. 198.)

Obecnie proponuje przystąpić do obrad obejmujących referaty, które ewentualnie na pierwszy dzień Zjazdu będą zgłoszone.

Na wniosek p. Bogusławskiego powołano jednomyślnie do prezydjum: na przewodniczącego — p. Leopolda Wiśniewskiego, na asesorów — pp. Jana Kuglina i Franciszka Głowackiego, na sekretarza — p. Kazimierza Główczewskiego.

Prowadzenie protokułu powierzono sekretarzowi „Rady Połączonych Organizacyj Przemysłu Graficznego“ — p. Tadeuszowi Rudnickiemu.

P. Wiśniewski dziękuje za zaszczycenie Go wyborem na przewodniczącego, proponuje jednak, aby ze względów na nieobecność części delegatów z Wielkopolski, a zwłaszcza p. W. Anczyca z Krakowa, który prace organizacyjne w Małopolsce Zachodniej przeprowadzał, ograniczyć się w dniu pierwszym do ustalenia porządku obrad dni następnych, a zebranie prowadzić pod przewodnictwem p. L. Bogusławskiego.

P. red. Niklewicz wyjaśnia, iż ze względu na krótki termin należy przystąpić niezwłocznie do konkretnej roboty, co wymaga ukonstytuowania się prezydjum. Skład prezydjum w dniu następnym może być uzupełniony.

Wyjaśnienie to uznał p. Wiśniewski za wystarczające, wobec czego objął przewodnictwo i przystąpił do porządku dziennego.

P. Niklewicz zaproponował na wstępie podzielić obrady Zjazdu na dwie części:

- pierwsza obejmowałaby referat i dyskusję nad projektem instytucji, która ma ująć w pewne ramy organizacyjne istniejące stowarzyszenia i związki przemysłu graficznego i wydawniczego w Polsce;
- druga — zagadnienia aktualne, dotyczące zewnętrznej i wewnętrznej organizacji przemysłu, jako to: umowy z pracownikami, umowy z dostawcami, statystyka płac, koncesje na drukarnie, sprawa kształcenia uczniów i t. p.

P. Straszewicz uważa za podlegające omówieniu na Zjeździe sprawy kredytowe i podatkowe.

P. Kuglin komunikuje, iż Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią przygotował obszerny memorjał do Rządu dotyczący spraw: papierniczej, celnej, taryf kolejowych na przewóz papieru, przywozu druków z zagranicy, opłat gazetowych, importu maszyn, ustawodawstwa robotniczego ubezpieczeniowego, świąt i t. p.

Aczkolwiek memorjał ten Związek mógłby przedstawić Rządowi na własną rękę, wolałby jednak złożyć go w imieniu ogólno-krajowej organizacji, która w razie potrzeby skuteczniej by go u władz poparła.

Na drugi dzień obrad p. Kuglin zgłasza referat p. dyr. E. Pawłowskiego na temat: „Potrzeba i zadania ogólno-krajowej organizacji przemysłu graficznego i wydawniczego“.

W myśl powyższych przemówień postanowiono nazajutrz dokonać wyboru trzech komisyj: 1.) organizacyjnej; 2.) do spraw dotyczących wewnętrznej organizacji przemysłu graficznego i wyd., i 3.) do spraw tyczących zewnętrznej działalności tychże.

Na wniosek pp. Kuglina i Głowackiego obrady Zjazdu uchwalono zakończyć w ciągu dnia następnego.

Na godz. 10 rano wyznaczono zebranie plenarne,
na godz. 12 — prace Komisji i
na godz. 5 wieczorem — plenum.

Na wniosek p. red. M. Niklewicza postanowiono, korzystając z czasu, jaki pozostał jeszcze do dyspozycji zebranych, wysłuchać sprawozdań ze stanu organizacyjnego poszczególnych dzielnic.

### Małopolska.

Sprawozdanie składał p. Leopold Wiśniewski. Organizacją ustawową jest „Gremjum Właścicieli Drukarń, Litografji, Cynkografji i Odlewni czcionek“ z siedzibą we Lwowie, obejmujące całą Małopolskę Wschodnią.

Do Gremjum obowiązane są należeć wszystkie zakłady, do tego, jak również do płacenia składek zmuszane przez władze magistrackie.

Podobnež Gremjum istnieje w Krakowie. Prócz tego Małopolska Zachodnia posiada w Krakowie „Związek Właścicieli Drukarń Zachodniej Małopolski“, który miał centralę w Wiedniu.

Do Gremjum we Lwowie należą 42 zakłady, na prowincji około 60. Lwów zatrudnia obecnie około 360 wykwalifikowanych pracowników. Ze względu na kryzys największe drukarnie zatrudniają teraz 5—6 zecerów (w porównaniu do zatrudnianych dawniej 40—60).

Cennik płac robocizny zbliżony jest do krakowskiego, ale osobny. Minimum tygodniowe wynosi we Lwowie w październiku 1.634.000 marek.

Związek robotników występował z żądaniem oparcia płac na stosunku procentowym do zarobków warszawskich, ale żądaniu temu oparto się, uważając, iż może to wywołać próby wymuszenia wyższych płac przez Związek Drukarzy w Warszawie.

Podobne załatwienie sprawy cennika robocizny byłoby możliwe w tym jedynie wypadku, o ileby istniał również wspólny związek właścicieli, w którym by i przedstawiciele Lwowskiego Gremjum zasiadali.

W Małopolsce dla uzyskania pozwolenia na prowadzenie zakładu drukarskiego należy uzyskać koncesję. Koncesje te wydaje Izba Handlowa, odwołująca się do Magistratu i Gremjum. Dla uzyskania koncesji niezbędnem jest stwierdzenie, iż ubiegający się o nią jest fachowcem.

### Poznańskie, Pomorze, Gdańsk.

Sprawozdanie składał p. Jan Kuglin.

„Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu" powstał z organizacji założonej w 1904 r.

Organizacja ta obejmowała 10 zakładów i zaledwie wegetowała. Obok niej działała organizacja niemiecka z centralą w Berlinie. W roku 1919 organizacja niemiecka upadła, zaś Związek polski po połączeniu się w 1920 r. organizacji drukarzy z organizacją wydawców wzrósł znacznie w siłę.

W listopadzie 1921 r. Związek zrzeszał już około 140 zakładów — w tej liczbie prawie wszystkie wielkopolskie i większość z Pomorza. W dobie obecnej organizacja obejmuje nieomal wszystkie zakłady — przyłączyła się do niej pozatem organizacja na Województwo Śląskie.

Wpływy organizacji rozpościerają się również na Śląsk Cieszyński i Gdańsk. Założona przez Związek „Hurtownia Drukarska" w Poznaniu zaopatruje członków w papier, farby itp. artykuły graficzne.

Poznań zatrudnia obecnie w 40 zakładach około 500 wykwalifikowanych pracowników. Bezrobotnych jest 10 procent. Organizacja wzorowaną jest na analogicznych niemieckich. Członkami związku mogą być Polacy-chrześcijanie.

Cennik płac robocizny przyjęto niemiecki, skorygowany odpowiednio do ustaw obowiązujących.

Zarobek tygodniowy wykwalifikowanego pracownika drukarskiego wynosił w Poznaniu na początku października 1.667.868 mk.

W o j e w ó d z t w o Ś l ą s k i e.

Sprawozdanie składał p. Franciszek Głowacki. Organizacja tamtejsza z siedzibą w Katowicach nosi nazwę „Związek Właścicieli Polskich Drukarń na Województwo Śląskie".

Wzorowaną jest na organizacjach niemieckich. W roku bieżącym połączyła się organizacyjnie ze Związkiem Poznańskim. Prace rozpoczęto od ułożenia wspólnie ze Związkiem Drukarń Niemieckich cennika taryfowego.

Opracowano też, odbity drukiem, regulamin pod nazwą: „Taryfa dla zawodu graficznego w Województwie Śląskiem" obowiązujący od dnia 1 kwietnia 1923 roku.

B y ł a K o n g r e s ó w k a.

Sprawozdanie składał p. Łucjan Bogusławski. Naczelną instytucją jest „Rada Połączonych Organizacyj Przemysłu Graficznego w Warszawie". Do Rady tej należą, reprezentowane przez jednego przedstawiciela i jednego zastępcę, organizacje następujące:

„Stowarzyszenie Zakładów Graficznych" zrzeszające wszystkie prawie większe polskie zakłady drukarskie, litograficzne, cynkograficzne i wszystkie dzcionkolejnie,

„Zjednoczenie Zakładów Graficznych", do którego należy pięć większych i średnich zakładów,

„Urząd Starszych Zgromadzenia Drukarzy-Właścicieli", cech drukarski, instytucja poniekąd już przeżyta, działalność której polega głównie na zapisach i wypisywaniu uczniów, wypisach na mistrzów sztuki drukarskiej itp.,

„Związek Polskich Wydawców Gazet i Czasopism", do którego należą wydawnictwa wszystkich warszawskich pism codziennych za wyjątkiem „Robotnika".

Wszelkie prace w Radzie prowadzone są zbiorowo i jednomyślnie.

Przez Radę opracowany został w roku ubiegłym „Regulamin Pracy w Zakładach Graficznych", przyjęty w drodze zbiorowej umowy ze Związkami Pracowników.

Regulamin ten de facto obowiązuje w całej byłej Kongresówce, aczkolwiek po za Warszawą ustawowych organizacyj nie ma.

Akcja Stowarzyszenia Zakładów Graficznych, skierowana celem zorganizowania prowincji, nie dała pożądanych rezultatów wobec słabego zainteresowania jakie spotkała, oraz tej okoliczności, iż nie uważano za wskazane wciągania do pracy tej większość zakładów niemieckich i żydowskich.

Płaca tygodniowa wykwalifikowanego pracownika graficznego wynosiła w pierwszej połowie października 3.085.000 marek.

„Rada" reprezentuje przemysł graficzny w Warszawie wobec władz i bierze udział we wszelkich sprawach dotyczących tego przemysłu.

P. S t r a k a c z komunikuje, iż staraniem grupy członków „Stowarzyszenia Zakładów Graficznych" powstało „Towarzystwo Zakupów dla przemysłu graficznego", które podobnie jak „Hurtownia Drukarska" w Poznaniu ma tendencję przyciągającą dla tych, którzy z organizacji się wyłamywali.

„Zjednoczenie Zakładów Graficznych" założyło warsztat reperacyjny.

P. K u g l i n komunikuje, iż Kalisz, Płock i Włocławek zgłaszały się o przyjęcie ich do organizacji poznańskiej, tłumacząc, iż Warszawa ich zaniedbuje.

Zgłoszenia te nie zostały uwzględnione, ponieważ organizacja Poznańska obejmuje tylko były zabór pruski.

P. L. B o g u s ł a w s k i wyjaśnia, iż zarzuty czynione organizacji warszawskiej nie były uzasadnione, ponieważ „Stowarzyszenie Zakładów Graficznych" szeroko akcję organizacyjną przeprowadzało, ale na Zjazd prowincjonalny przybyło zaledwie kilka osób.

Chęć przystąpienia do organizacji poznańskiej tłumaczyć należy korzystniejszym cennikiem płac robocizny, znacznie niższym, aniżeli stosowany w byłej Kongresówce.

O godzinie 8 i pół posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne nazajutrz na godzinę 10 rano.

(Dokończenie nastąpi.)

## Oksydacja czcionek.

Przy zakładaniu nowej drukarni czekają zazwyczaj nawet bardzo doświadczonego drukarza nieraz bardzo niemiłe niespodzianki. Sprawił nowe czcionki, zupełnie nowiuteńkie regały i kaszty, porozkładał w nich starannie pismo i materjał justunkowy, a po kilku względnie kilkunastu dniach z zdziwieniem i zakłopotaniem spostrzega, że czcionki uległy częściowej oksydacji. Nowy materjał i psuje się? To hultaj dostawca czcionek dostarczył materjał z lichego metalu! Siada do biurka i pisze dostawcy list, w którym w sposób energiczny wyłuszcza mu swoje doświadczenie i zarzecza o stracie zaufania do jego produkcji.

Tymczasem w niejednej drukarni już dawniej porobiono smutne doświadczenie z nowem pismem ułożonem do nowiuteńkich kaszt. Odlewnia czcionek tłomaczy, zarzecza i udowadnia, że dostarczony materjał jest beznaganny, chwalony przez inne stare i znane zakłady graficzne. Któż jest winien?

Sprawa oksydowania czcionek pomimo częstokrotnych badań naukowych dotychczas nie jest dostatecznie wyświetloną. Obserwacja fachowa wskazywała na wiele powodów, jednakże nie zawsze uza-

sadnionych i słusznych. Głównie składano winę na wytwórcę czcionek, to znów na fabrykanta regałów.

Nowe regały mogą się przyczynić do oksydacji czcionek, jeżeli wyrobione są z drzewa świeżego, nieosuszonego, więc wilgotnego. Świeże regały zasuwają się ściśle, tak się też należy, ażeby kurz do wnętrza nie docierał. Powinny być jednakże przewiewne, gdyż powietrze w ściśle zasuwających się regałach może stęchnieć i wpłynąć niekorzystnie na czcionki przez spowodowanie oksydacji. Dobrze zrobi drukarz, jeżeli w tylnej ścianie regału wywierci kilka dziur 2 do 3 milimetrów szerokości.

Stwierdzono przez obserwację fachową względnie praktykę w drukarniach, że czcionki w regałach ustawionych na posadzce cementowej lub asfaltowej prędzej oksydują aniżeli w ustawionych na pokładce drewnianej. Podłożenie linoleum pod regały zaleca się w każdym razie. Jeżeli kaszty są świeżo zrobione, należy je osuszyć w miejscu przewiewnem i słonecznem, a potem dopiero porozkładać w nich pismo, wtenczas czcionki oksydować nie będą.

## Z chwili bieżącej

**Egzaminy w zawodzie drukarskim** dla pomocników na mistrzów województwa poznańskiego odbyły się w dniach od 3. 11. do 5. 11. 1923 roku w Drukarni Polskiej, T. A., pod przewodnictwem Wydziału egzaminacyjnego p. dyrektora E. Pawłowskiego, z następujących panów:

Kledecki Kazimierz, litograf, Poznań, samodzielny,
Bykowski Wiktor, zecer, Poznań, drukarnia „Rynku Drzewnego",
Chałupka Wawrzyniec, zecer, Poznań, drukarnia „Atlas" (W. Kostrzewski),
Błażejczak Hieron., zecer, Poznań, Drukarnia Polska T.A.,
Tasiemski Ignacy, zecer, Poznań, drukarnia J. Goździejewskiego.

**Egzaminy w zawodzie drukarskim** dla uczni województwa poznańskiego odbyły się w dniach od 29. 10. do 3. 11. 1923 roku w Drukarni Polskiej, T. A., pod przewodnictwem Wydziału egzaminacyjnego p. dyrektora E. Pawłowskiego, z następującym wynikiem:

| | popis prakt. | popis teoret. |
|---|---|---|
| Zieliński Tadeusz, maszynista z Posener Buchdr. . | 2 | 2 |
| Urbaniak Nikodem, maszynista z Drukarni Polskiej | 1 | 1 |
| Spychała Feliks, maszynista z drukarni „Pol" . . | 3 | 3 |
| Załachowski Telesfor, masz. z dr. M. Załachowskiego | nie | złożył |
| Kamiński Stefan, masz. z druk. W. Tomaszewskiego | „ | „ |
| Skąpski Marjan, maszynista z drukarni Fr. Pilczka | „ | „ |
| Zieliński Stanisław, zecer z druk. Dziennika Pozn. | 2 | 2 |
| Palacz Leonard, zecer z drukarni „Kupiec" . . . | 2 | 2 |
| Filipowski Sylwester, zecer z Drukarni Polskiej . . | 3 | 3 |
| Wośkowiak Wincenty, zecer z Drukarni Polskiej . | 3 | 3 |
| Pieprzyk Leon, zecer z Drukarni Polskiej . . . . | 2 | 2 |
| Grupka Marjan, zecer z Drukarni Polskiej . . . | 3 | 3 |
| Francuszkiewicz Miecz., zecer z dr. W. Tomaszewskiego | 3 | 3 |
| Stolpiak Miecz., zecer z druk. „Atlas" W. Kostrzewski | 3 | 3 |
| Schilling Marcin, Nowytomyśl, zecer z druk. W. Busch | 3 | 3 |
| Dutkiewicz Maksym., zecer z druk. Posener Buchdr. | nie | złożył |
| Hoffmann Otton, Śmigiel, zecer z druk. Rychlewskiego | „ | „ |
| Józefiak Jan, Śmigiel, zecer z druk. Rychlewskiego | „ | „ |
| Grześczyk Stanisław, Ostrów, zecer z druk. J. Jondro | 3 | 3 |
| Trytt Antoni, zecer z drukarni L. Kapela . . . . | 3 | 3 |
| Grajek Czesław, Ostrów, zecer z druk. J. Dwornik | nie | złożył |
| Müller Franciszek, Ostrów, zecer z druk. J. Jondro | „ | „ |
| Bartoszak Zenon, zecer z drukarni Posener Buchdr. | „ | „ |
| Stachowiak Alojzy, Śmigiel, zecer z dr. Rychlewskiego | cofnięto | |
| Romiński Ant., Września, zecer z druk. A. Prądzyński | 3 | 2 |
| Moller Czesł., kamieniodrukarz, litogr. F. K. Ziółkowski | 2 | 2 |
| Kaczmarek Marjan, zecer z Drukarni Polskiej . . | 3 | 2 |
| Sworek Czesław, maszynista z Drukarni Polskiej . | 2 | 2 |
| Stańczak Stanisław, zecer z drukarni Sadowicz i Sp. | 3 | 3 |
| Lenartowicz Stefan, maszynista z drukarni „Pol" . | nie | złożył |
| Lis Stefan, Ostrów, zecer z drukarni J. Jondro . . | „ | „ |

**Z powodu złożenia egzaminu pomocniczego na mistrza** złożono na ręce Wydziału egzaminacyjnego na Towarzystwo Graficzne następujące kwoty:
Kledecki Kazimierz 1.000.000 mk., Chałupka Wawrzyniec 1.000.000 mk., Tasiemski Ign. 1.000.000 mk.

**Na wdowy i sieroty** po zmarłych drukarzach zebrano 130.000 mk. przy egzaminach dla uczni w zawodzie drukarskim województwa poznańskiego.

**Zrozumienie rzeczy.** „Kurjer Poznański" otrzymał od pewnej firmy meblarskiej na Pomorzu list, w którym pomiędzy innemi czytamy: ...Ponieważ widzimy, że prasie stała się krzywda z powodu pobrania prenumeraty przed otrzymaniem nowego cennika na papier, pozwalamy sobie przesłać WPanom jeszcze raz tę samą sumę, podwyższając zatem dobrowolnie naszą prenumeratę o 100 %...

**Niemieckie drukarnie w Polsce.** Bardzo mało pożądanem jest fakt, że obecnie w Polsce wychodzi 60 gazet niemieckich, z tych 19 dzienników. W Łodzi, gdzie mamy znaczne zgrupowanie się Niemców, wychodzi 19 gazet, we Lwowie i Krakowie 2; reszta zaś wychodzi w dzielnicach byłego zaboru pruskiego.

**Strajk drukarski w Nowym Jorku.** W Nowym Jorku zastrejkowało 600 drukarzy, wobec odrzucenia przez pracodawców pretensji przekraczających taryfę. Wskutek niemożności wydania wielu dzienników stworzono jeden wspólny pod tytułem „The Combined New York Morning Newspaper", do którego przyłączyło się 8 redakcyj poważniejszych pism nowojorskich. Strajkujący porzucili pracę mimo zwracania im uwagi przez prezesa związku na niewłaściwość takiego strajku. Wobec takiego postawienia kwestji redakcje zmuszone były zaangażować nowe siły, tak że po zlikwidowaniu strajku mała część mogła być przyjęta na dawne stanowiska.

**40 letni jubileusz „Inland Printer".** Najpoważniejsze pismo, dotyczące spraw drukarskich „Inland Printer", święciło w zeszłym miesiącu 40 letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji numer październikowy poświęcony rozwojowi wydawnictwa wyszedł w okazałej formie. Na treść składają się bardzo cenne artykuły obejmujące 90 stron, które specjalnie zajmują się historją ostatnich 40 lat. Dla należytego zrozumienia wielkości rozwoju numer ten podaje swój pierwszy zeszyt wydany w 1883 roku, który pod względem treści nie może być uważany za przestarzały.

**Wspomnienie średniowieczne.** W mieście powiatowem Syke w Hannowerze urzędy z powodu niemożności ponoszenia kosztów druku swych rozporządzeń, postanowiły użyć stary i wypróbowany środek celem ich publikacji. Nowy sposób przypomina bardzo czasy średniowieczne; polega mianowicie na tem, że urzędnik niższej kategorji chodzi po mieście i na każdym narożniku zapomocą dzwonu, wynalezionego na strychu, zwołuje rzesze, którym ogłasza nowe rozporządzenia.

# PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

## Projekt ustawy prasowej.

Dotychczas obowiązują trzy różne ustawy: przepisy prasowe, odziedziczone po zaborach. Obecnie, jak donoszą, rząd złożył sejmowi projekt ustawy prasowej, która ma wprowadzić pożądaną w tej dziedzinie jednolitość we wszystkich dzielnicach Polski. Projekt obejmuje 11 rozdziałów i zawiera 80 artykułów. Reguluje on warunki i gwarantuje wolność słowa tak zwykłych utworów drukowanych, jak i prasy perjodycznej. Projekt określa ściśle czyny zakazane, które godzą w porządek publiczny, oraz w część poszczególnych obywateli. Projekt, zgodnie z konstytucją, nie wprowadza cenzury prewencyjnej i ustala kontrolę sądową dla konfiskat i innych represyj adminisracyjnych.

Z ważniejszych postanowień należy zanotować, iż druki, o ile nie przewyższają 3 arkusze, mogą być rozpowszechniane po upływie 12 godzin, w innych przypadkach po upływie 48 godzin od doręczenia władzy egzemplarzy obowiązkowych. Czasopisma (wydawnictwa ciągłe) ukazujące się pod jednym tytułem i numeracją kolejną przynajmniej raz na miesiąc, można rozpowszechniać niezwłocznie po dostarczeniu władzy egzemplarzy obowiązkowych.

Wydawanie czasopisma musi poprzedzić złożenie przez wydawcę deklaracji według ustalonego formularza. O ile po siedmiu dniach nie nastąpi ze strony władz sprzeciw, pismo może się ukazać.

Zaprzeczenie i sprostowanie urzędów państwowych czasopisma powinny zamieszczać bez zmiany tekstu i obniżania jego powagi przez niezwykły tytuł, układ lub dobór czcionek, na pierwszem miejscu tekstu redakcyjnego.

Zaprzeczenia i sprostowania osób prywatnych, o ile są rzeczowe, nie zawierają treści karygodnej i nie przekraczają podwójnego rozmiaru wiadomości prostowanej, czasopisma powinny umieszczać bezpłatnie.

Ministerjum spraw wewnętrznych może odebrać pismom zagranicznym prawo debitu pocztowego, o ile pisma te uległy poprzednio przynajmniej jednorazowej, sądownie zatwierdzonej konfiskacie.

## Wydawnictwo państwowe w Rosji sowjeckiej.

W roku 1919 rząd sowjecki zorganizował państwowe wydawnictwo, mimo trudnych warunków, w jakich się znajdował. Był to okres najcięższy, okres wojen wewnętrznych i zewnętrznych, okres blokady i wreszcie głodu. Pozatem wyłaniały się trudności natury czysto technicznej, jak ogromny brak papieru i środków technicznych. O intensywności pracy świadczy fakt, że już w 1922 r. wydawnictwo wystąpiło ze swymi elaboratami zagranicą. Na wystawie dziennikarsko - księgarskiej w Florencji wystawiło cały szereg cennych dzieł w znakomitych oprawach.

W początkach swego istnienia wydawnictwo państwowe ograniczało się do wydawania książek i broszur agitacyjnych celem zdobycia szerokich mas ludowych dla przeprowadzenia socjalistycznych idei państwowych. Jednakże z powodu podziwu godnego wzrostu zapotrzebowania książek naukowych ze strony całej ludności rosyjskiej, wydawnictwo musiano zreorganizować. Oparto je na zasadach przedsiębiorstwa handlowego, z tą tylko różnicą, że wszelkie osięgane zyski obraca się na dalsze potrzebne wydawnictwa. Ponieważ i te reformy nie zdołały zaspokoić potrzeby ludności, powiększono cały aparat do kolosalnych rozmiarów. Mianowicie ustanowiono monopol państwowy na wydawnictwo na całym obszarze Rosji sowjeckiej. Wydawnictwo jest przedsiębiorstwem państwowem, i jako takie podlega Komisarjatowi dla Oświaty Publicznej. Kapitał zakładowy wynosi 5.858.727 rubli w złocie i obejmuje wszystkie środki techniczne, cały inwentarz, istniejące zapasy papieru i książek. Znamiennym faktem jest obranie Niemca jako przewodniczącego zarządu. Cała rzesza współpracowników posiada celem reprezentacji i obrony swych interesów w zarządzie przedstawicielstwo w formie komitetu wybranego przez zespół.

Handel hurtowny i detaliczny uprawia się w kolosalnych rozmiarach. Składy główne znajdują się w Piotrogrodzie i Moskwie, i zajmują całe kompleksy budynków. Składy dla sprzedaży hurtownej zajmują również cały szereg domów, w których utrzymuje się osobne sale wystawowe. Ciekawą jest instytucja składów lotnych w postaci specjalnie na ten cel zbudowanych wagonów kolejowych. Wagony takie krążą cały rok po kraju, docierając nawet do Władywostoku. W większych miastach zaopatrują się w dalszy materjał, tak że mogą jeździć po kraju bez utraty czasu na zaopatrzenie się w składach głównych.

Dla handlu detalicznego posiada wydawnictwo cały szereg własnych lokali rozsianych po miastach. W Moskwie obecnie istnieje dziesięć, w Piotrogrodzie cztery tego rodzaju sklepów. Naturalnie w miarę możności i potrzeby ilość ich powiększa się. Na targach i jarmarkach istnieją specjalnie zbudowane kioski dla obsłużenia ludności wiejskiej. Nadmienić jeszcze trzeba, że do miejsc, w których odbywają się kongresy i zjazdy, czy to naukowe, czy polityczne, zjeżdżają specjalne wystawy wędrowne, bogato zaopatrzone w odpowiedni materjał.

Ilość egzemplarzy poszczególnych wydań jest bardzo wielka. Tak np. wydania książek szkolnych przekraczają bardzo często miljon egzemplarzy. Specjalnie popiera się książki z dziedziny polityki, ekonomji, przyrody, techniki i rolnictwa.

Obrót wydziału handlowego wydawnictwa wynosił w 1922 r. 3.9000.793 rubli w złocie. Jest to suma znaczna, która najlepiej charakteryzuje intensywność dążenia do wiedzy społeczeństwa rosyjskiego.

Niżej podane zestawienia wykazują dokładnie produktywność i jej wzrost w wydawnictwie.

W 1921 r. wydano z dziedziny:

| | | |
|---|---|---|
| nauki | 75 | dzieł |
| oświecenia ludu | 87 | „ |
| szkolnictwa | 29 | „ |
| wykształcenia fachowego | 71 | „ |
| sztuki | 49 | „ |
| literatury dla dzieci | 23 | „ |
| ekonomji społecznej | 146 | „ |

W 1922 r. wydano z dziedziny:

| | | |
|---|---|---|
| nauki | 66 | dzieł |
| oświecenia ludu | 94 | „ |
| szkolnictwa | 182 | „ |

| | | |
|---|---|---|
| wykształcenia fachowego . . . | 129 | dzieł |
| sztuki . . . . . . . . . . . | 177 | „ |
| literatury dla dzieci . . . . . | 42 | „ |
| ekonomji społecznej . . . . . | 182 | „ |

W pierwszej połowie 1923 roku, a więc od stycznia do lipca, wydało wydawnictwo razem 960 dzieł na 145.440.225½ arkuszach. Ilość egzemplarzy wynosi 11.641.025; z tego przypada na:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| dział naukowy . . . | 76 | dzieł | na | 3.822.775 | arkuszach |
| „ ekonomiczny . | 156 | „ | „ | 27.776.200 | „ |
| „ beletrystyczny . | 231 | „ | „ | 34.692.587½ | „ |
| „ szkolnictwa . | 273 | „ | „ | 70.885.825 | „ |
| „ oświecenia ludu | 94 | „ | „ | 3.385.175 | „ |
| „ sztuki . . . . . | 31 | „ | „ | 452.250 | „ |
| „ książek dla dzieci | 57 | „ | „ | 3.366.388 | „ |
| rozmaite . . . . . . | 42 | „ | „ | 1.059.025 | „ |

Do jesieni bież. roku ma wyjść jeszcze 16 miljonów książek szkolnych, a 925 nowych dzieł jest na ukończeniu.

By zaspokoić tak olbrzymie potrzeby, pracuje dla wydawnictwa 60 wielkich drukarń; pominąwszy, że prócz tego znaczną ilość dzieł drukuje się w Niemczech.

Dla drukowania dzieł muzycznych posiada wydawnictwo własne drukarnie. Obecnie wydawnictwo stara się zorganizować stałe składy zagranicą. Pierwszą składnicę zamierza urządzić w Berlinie, w którym to celu odbywają się pertraktacje.

## Z historji banknotów.

Najstarsze znane banknoty są pochodzenia chińskiego. Zachowany dotychczas najstarszy banknot wydany został za czasów wstąpienia na tron pierwszego cesarza z dynastji Ming, (w połowie 14 stulecia naszej ery) niebawem po obaleniu dynastji mongolskiej; banknot ten starszej jest daty od pierwszego rzeczywistego banku w Europie, powstałego w Barcelonie 1401 roku, a 300 lat starszym od założonego w roku 1668 banku w Sztokholmie, który to bank jako pierwszy puścił w obieg pieniądze papierowe w Europie.

Najstarszy znany banknot, chiński, zwyż wspomniany, jak donosi wiedeńskie czasopismo „Zentralblatt für die Papierindustrie“, posiada na czele napis chiński brzmiący (w tłomaczeniu): „Powszechnie ważny banknot dynastji Tai-ming“. Na obydwu stronach banknotu brzmi napis (w tłomaczeniu): „Banknot dynastji Tai-ming, wszędzie ważny pod niebiosami“. W środku banknotu owego umieszczony wielkimi literami napis „Jeden kwan“; 1 kwan - 1000 momme (1 momme mniejwięcej tyle co 2 mkp.) Pod napisem „Jeden kwan“ znajduje się rycina wyobrażająca 10 sznureczków nadzianych monetami, a pod tem napis treści następującej (w tłomaczeniu): „Wskutek polecenia naszego min. finansów zezwala się na druk banknotów dynastji Tai-ming, które wszędzie obok monet miedzianych posiadają walor. Kto fałszywe banknoty wyrabia i puszcza w obieg zostanie ścięty, a kto fałszerzy poda lub przychwyci dostanie w nagrodę 250 taelów srebrnych; oprócz tego odziedziczy wszelką ruchomą i nieruchomą własność złoczyńcy. Wydane dnia... miesiąca... roku... perjody Hungwu“. Liczba dnia, miesiąca i roku, w którym wspomniany banknot chiński wydano tak dalece wyblakła, że go odczytać nie można. Perjoda Hungwu jest równoznaczną okresowi 1368—1399 naszej ery chrześcijańskiej. Banknot ów znaleziono w wrześniu 1888 roku podczas zerwania pewnego domu w Pekinie; nabył go numizmatyk dr. Ehrenfeld w Wiedniu.

Dalsze najstarsze banknoty chińskie znajdują się w Europie jedynie w British Museum w Londynie, w muzeum azjatyckiem w Piotrogradzie, i w szweckim koronnym zbiorze monet.

Słynny światowy włoski podróżnik Marco Polo pisał o banknotach chińskich, znajdujących się w obiegu już w 12 stuleciu, co następuje: „Wielki khan (kublai) kazał korę drzew przerabiać na pewien rodzaj papieru, który w całym kraju uważany być musiał jako środek płatniczy“. Na takim papierze drukowany też został powyżej wspomniany banknot chiński i jest rzeczą prawdopodobną, że wszystkie banknoty chińskie aż do zaprzestania wydawania nowych emisyj w roku 1455 na podobnym papierze drukowane były.

Na podstawie badań profesora Karabacka w przedmiocie fabrykacji papieru w krajach wschodnich stwierdzono, że Chińczycy w kierunku wyrobu papieru, sztuce drukarskiej i puszczaniu w obieg pieniędzy papierowych zyskali niebawem umiejętnych naśladowców, gdyż w Syrji już pod koniec 12, w Persji pod koniec 13 stulecia znajdowały się pieniądze papierowe w obiegu, w których to krajach jednakże po upływie niedługiego okresu wycofano je.

## „Zapas żelazny“.

Dawniej były handle i zakłady przemysłowe bogato zaopatrzone w towary i surowce wszelkiego gatunku i dobroci po cenach zawsze stałych. Podaż była nadzwyczajnie wielka i wybór obfity. W miejsce wysprzedanych przedmiotów wzgl. surowców mógł był kupiec czy przemysłowiec zakupić zawsze równą ilość nowego towaru po cenach niezmiennie stałych. Rentowność i czysty zysk interesu zależne były od wielkości obrotu. Dlatego też każdy kupiec starał się obrót ten wedle sił swych powiększać, ażeby przez możliwie częste powtarzanie operacji sprzedażnej osiągnąć rezultat zadowalający. Przy porządnem prowadzeniu interesu i normalnem życiu musiał zapas towarów być z końcem roku przynajmniej tak dużym, jak w roku ubiegłym. Ten do prowadzenia interesu konieczny zapas nazywamy „zapasem żelaznym“. Jak wygląda sprawa dzisiaj z „zapasem żelaznym“? Zmniejszony dowóz środków żywnościowych i surowców w czasie wojennym i powojennym był ściśle połączony z podrożeniem tych rzeczy. Z konieczności też nastąpić musiało podrożenie robocizny, ażeby móc zakupić podrożone środki żywnościowe. Tak więc zaczął się znany bieg okrężny drożyzny, który z każdym miesiącem przynosił ceny wyższe. Brak towarów w czasach wojennych i powojennych poczynił znaczne luki w zapasach drobnego kupca i przemysłowca. Jeżeli później nabywanie towarów zaczęło być mniej uciążliwe, to jednak następująca dewaluacja pieniężna wprowadziła w życie handlowo-przemysłowe i kalkulację cen wielką niepewność. Zapasy towarów sprzedawało się coprawda zawsze z pewną nadwyżką na ceny fakturowe, jednak osiągniętea cena sprzedażna nie wystarczała już na zakup równej ilości towaru, podczas kiedy przed wojną zbiór za sprzedane towary wystarczał nietylko na zakup równej ilości nowego towaru, ale i na opędzenie wszelkich kosztów handlowych jak i na utrzymanie właściciela przedsiębiorstwa. Tak doszliśmy do tego, że bilans przy końcu roku wykazywał coraz to mniejsze zapasy, jak w roku ubiegłym, innemi słowy, że „zapas żelazny“ coraz bardziej topniał. Za-

pobiec temu trudno, choć byłoby właściwie obowiązkiem utrzymać swój „zapas żelazny“. Można to osiągnąć jedynie „śrubowaniem“ cen w tem przywidywaniu, aby się móc nowym zapasem pokryć, to znaczy, że ceny przystosowywać by trzeba do coraz większej dewaluacji marki naszej. To podraża życie, ale zdaje się koniecznem aż do chwili, kiedy otrzymamy ustaloną walutę. Dopiero wówczas spodziewać się można „stałych cen“.

## Notatki

**Podwyższenie agia celnego.** W Dz. U. Rz. P. Nr. 105 zostało ogłoszone rozporządzenie, mocą którego z dniem 23. bm. został podwyższony mnożnik normalny na 210.000 (dotychczas 81.000), a mnożnik zniżony na 160.000 (dotychczas 60.000).

Wobec podwyższenia mnożnika normalnego automatycznie zostają podwyższone mnożniki ulgowe, przewidziane w rozporządzeniach o ulgach celnych. Mnożniki te wynoszą ocenie 4200 (2%), 21,000 (10%), 42.000 (20%), 70.000 (33⅓%).

**Rozszerzenie komptencji władz celnych II. instancji (dyrekcji ceł).** Celem uproszczenia i przyspieszenia toku postępowania celnego rozporządzeniem ogłoszonem w Dz. U. Rz. P. Nr. 15 zostały przekazane dyrekcji ceł do załatwiania we własnym zakresie następujące sprawy:

a) przewóz towarów drogami ubocznemi,

b) przewóz towarów przez linję celną w porze nocnej,

c) zwrot różnicy należności celnych, wynikającej z omyłki rachunkowej bez względu na wysokość przypadającej do zwrotu kwoty,

d) zwrot różnicy należności celnych, wynikającej wskutek niewątpliwości pomyłki taryfowej, do wysokości 1000 mk. w złocie,

e) zwalnianie od cła krajowych przesyłek zwróconych z zagranicy, bez względu na ilość przypadających należności celnych, o ile przesyłki te nie były zagranicą w wolnym obrocie i zostały zwrócone w ustalonym w tym celu terminie,

f) wydawanie zezwoleń na powrotny wywóz zagranicę w ustalonym terminie za zwrotem wszelkich oclonych przesyłek zagranicznych bez względu na iolść cła, o ile tego rodzaju przesyłki nie były w wolnym obrocie i cały czas pozostawały pod dozorem publicznych zakładów przewozowych.

g) komptencje wymienione w p. p. e) i f) mogą być za zgodą Ministerstwa Skarbu przekazane przez Dyrekcję Ceł niektórym Urzędom Celnym.

**Mirków.** Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Mirkowskiej Fabryki Papieru zwołuje Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonarjuszów w biurze Zarządu w Warszawie przy ul. Traugutta 5, na dzień 28 listopada br. o godzinie 2-ej po południu.

**Z wydawnictw Spółki kartograficznej i wydawniczej „Atlas“ we Lwowie.** Firma wydała atlas krajoznawczy województwa warszawskiego, w druku jest atlas województwa pomorskiego.

**Zakaz wywozu papieru z Niemiec.** „Reichsanzeiger“ podaje nowy spis towarów, które mogą być z powodu nowego uregulowania wywozu eksportowane jedynie za specjalnem pozwoleniem władz. Do towarów tych należy także papier drukowy.

**Maszyna specjalna**
**do łamania (Falzmaschiene)** mało używana do wszelkich akcydencyjnych robót i gazet, od najmniejszego do największego rozmiaru 1 - 2 - 3 łamy.
**1 maszyna do krajania papieru**
nóż 50 centimetrów do używania korblą.
**1 maszyna (Steindruckabziehpresse)**
format 38×48 do nabycia
**w drukarni JANA EICHHORNA**
**KATOWICE, ulica Poprzeczna nr. 7.**
323

**NOŻE**
**od maszyn do krajania do papieru**
**szlifuje**
**Przesławski i Cierniak**
**Poznań, Wodna 27.**
450

Klisze siatkowe, kreskowe, trójbarwne i czterobarwne pierwszorzędnie wykonuje Fiedler w Poznaniu, Długa 11, tel. 3811

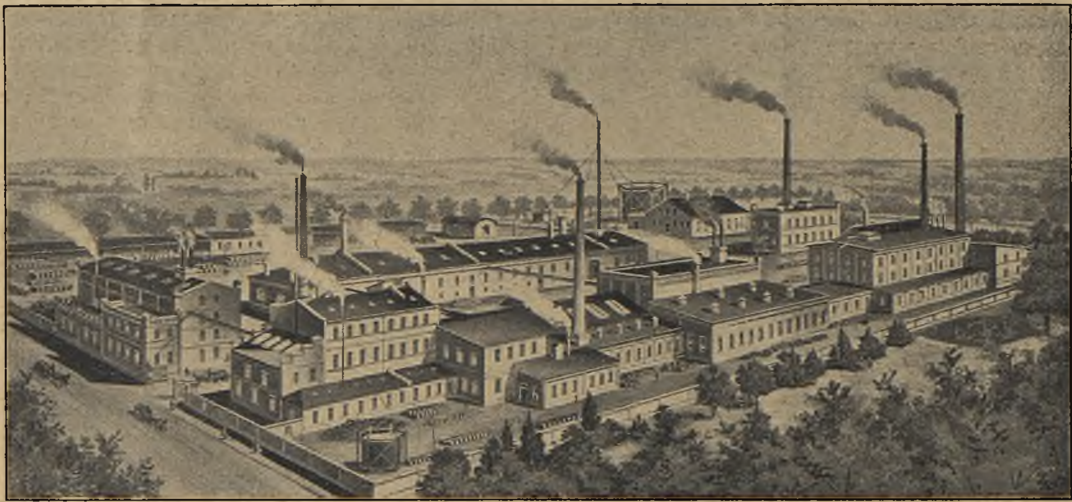
**Prosimy uwzględniać firmy ogłaszające się w „Przeglądzie Graficzn. i Papierniczym“.**

**KALIKO**
**(płótno introligatorskie)**
w wszystkich kolorach po cenie fabrycznej poleca
**Przesławski i Cierniak**
**Poznań, Wodna 27.**
315

**Ogłoszenia:** 1/1 strona 1000000 mk., 1/2 strony 500000 mk., 1/4 str. 250000 mk., 1/8 str 125000 mk., 1/16 str. 65000 mk. — Na str. I okł. 100%, na str. II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okaz. i dowod. opłaca się. Ogłosz. przyjm. się do środy rana godz. 9.
**Uwaga:** Każdorazowa podwyżka cen ogł. obowiązuje wszystkie już przyjęte ogł., bez uprzedn. zawiad.

**Przedpłata miesięczna z dostawą w dom 60000 mk. Numer pojed. 20000 mk.**

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868.
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej“, Tow. Akc w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.



*Fabryki farb czarnych i sadzy oraz warzelnia pokostów w Celle (Pr. Hannover).*

**Chr. Hostmann-Steinberg'sche Farbenfabriken, G. m. b. H., Celle (Pr. Hannover)**

**egzystuje od 1817 r.**

Niniejszym pozwalamy sobie podać do wiadomości naszej P.T. Klienteli, że panom:

**Jakóbowi Gawrońskiemu** we firmie „Grafisto“ w Bydgoszczy
i **Max'owi Ludzuweitowi** we firmie Stein & Ludzuweit w Gdańsku

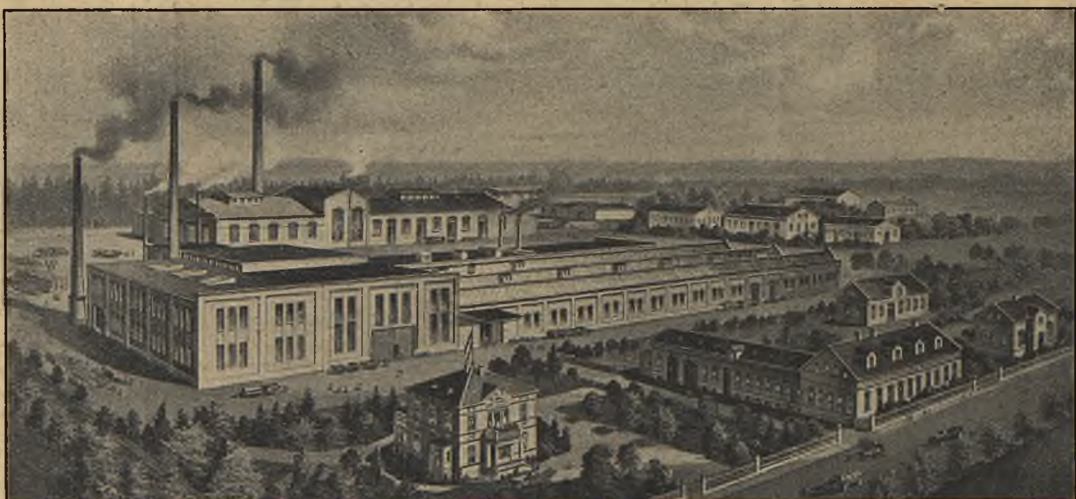
powierzyliśmy generalne zastępstwo naszych wyrobów na Polskę i Gdańsk i jednocześnie dla wygody naszych P. T. Odbiorców urządziliśmy składy fabryczne:

1. w **Bydgoszczy**, ul. Gdańska 157 u firmy „Grafisto“,
2. w **Warszawie**, ul. Marszałkowska 113 u firmy „Kierograf“

(dalsze składy w organizowaniu).

Firma „Grafisto“ w Bydgoszczy, ul. Gdańska 157 jest naszą polską centralą i kierowniczką wszystkich składów w Polsce.

**Chr. Hostmann-Steinberg'sche Farbenfabriken G. m. b. H., Celle.**



*Fabryka chemiczna i farb kolorowych w Klein Hehlen. koło Celle.*


Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.